



Sygn. akt I CSK 386/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Piotra S.

przeciwko Tomaszowi S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 6 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 3 grudnia 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Pozwem w postępowaniu nakazowym powód Piotr S. domagał się od pozwanego Tomasza S. zapłaty kwoty 177 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2002 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu w oparciu o dołączony do pozwu oryginał weksla opiewającego na kwotę 180 000 zł. Powód twierdził, że pozwany wpłacił mu jedynie 2 500 zł, a gdy powód wezwał go do wykupu weksla, podniósł, że zobowiązanie wekslowe uległo przedawnieniu. Wobec tego powód wyjaśnił, że zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, skoro przyczyną spóźnionego dochodzenia przez powoda roszczenia wekslowego był jego pobyt w areszcie śledczym w okresie od 16 czerwca 2003 r. do 21 grudnia 2006 r., podczas którego doznał poważnego urazu głowy i ponad trzy miesiące przebywał na oddziale psychiatrii sądowej aresztu. Stres związany z pozbawieniem wolności, problemy zdrowotne, brak dostępu do weksla, a po powrocie z aresztu – problemy z jego odnalezieniem po przeszukaniu dokonanym przez policję w mieszkaniu usprawiedliwiały, zdaniem powoda uchybienie terminowi.

Sąd Okręgowy 17 kwietnia 2007 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, zgodny z żądaniem pozwu.

W zarzutach od tego nakazu pozwany domagał się jego uchylenia i podniósł zarzut przedawnienia wskazując, że termin płatności przedstawionego weksla upłynął 10 kwietnia 2002 r., zatem – zgodnie z art. 70 zd. 1 w zw. z art. 103 i 104 prawa wekslowego – wynikające z niego roszczenie w stosunku do pozwanego wystawcy przedawniło się z upływem trzech lat licząc od dnia płatności weksla, a więc 10 kwietnia 2005 r. Pozwany sprzeciwił się twierdzeniom powoda, jakoby uchylenie się od zapłaty z powodu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa z jego strony.

Powód otrzymał odpis zarzutów 19 listopada 2007 r. Ustosunkował się do nich w piśmie z 6 grudnia 2007 r. – wskazał na kaucyjny charakter weksla, wystawionego tytułem zabezpieczenia ustnej pożyczki w kwocie 180 000 zł, jakiej udzielił pozwanemu 1 kwietnia 2001 r. w obecności świadka Bogdana O.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 2 października 2008 r. utrzymał nakaz zapłaty w mocy po ustaleniu, że powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 200 000 zł z terminem zwrotu do 10 kwietnia 2002 r., na podstawie ustnej umowy. Była to jedna z kilku umów pożyczki między stronami. Jako zabezpieczenie zwrotu tej pożyczki powód otrzymał częściowo wypełniony i podpisany przez pozwanego weksel na kwotę 180 000 zł. Uzupełnił go jedynie swoim nazwiskiem i słownie powtórzył wpisaną już przez pozwanego cyframi sumę wekslową. Z pożyczonej kwoty pozwany oddał tylko 2 500 zł w dniu 17 maja 2002 r. i przekładał terminy zwrotu pożyczek. W okresie od 16 czerwca 2003 r. do 21 grudnia 2006 r. powód był tymczasowo aresztowany i przebywał w areszcie śledczym. Po doznanych tam urazie głowy był hospitalizowany od 5 kwietnia do 12 lipca 2004 r. na oddziale psychiatrii sądowej tego aresztu. Po zwolnieniu w styczniu 2007 r. powód skontaktował się z pozwanym, który zaprzeczył, aby był mu winien jakiegokolwiek pieniądze. Powód miał problemy ze znalezieniem weksli podpisanych przez pozwanego, bo w jego mieszkaniu było przeprowadzone przeszukanie. Po odszukaniu weksla załączonego do pozwu, pismem z 15 marca 2007 r. zwrócił się do pozwanego z wezwaniem do wykupienia weksla 23 marca 2007 r. Pozwany podniósł jednak, że roszczenie wekslowe jest przedawnione.

Sąd Okręgowy uwzględnił zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia wekslowego wskazując, że zgodnie z treścią art. 70 zd. 1 w zw. z art. 103 i 104 prawa wekslowego roszczenie z weksla wobec wystawcy przedawniło się z upływem trzech lat licząc od dnia płatności weksla, tj. 10 kwietnia 2005 r. Sąd ten nie dopatrył się okoliczności świadczących o tym, że uchylenie się od zapłaty z powodu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., uznał bowiem, że długotrwały pobyt powoda w areszcie śledczym nie usprawiedliwiał jego bezczynności, skoro powód mógł dochodzić należności z weksla za pośrednictwem pełnomocnika.

Roszczenie powoda uznał jednak za uzasadnione na podstawie łączącego strony stosunku podstawowego pożyczki, której zabezpieczenie stanowił weksel. Przejście przez powoda na stosunek zobowiązaniowy, w związku z którym został mu wręczony weksel kaucyjny ocenie Sądu Okręgowego nie stanowiło

zmiany powództwa, a samo żądanie znajdowało podstawę w treści art. 720 § 1 k.c. Pozwany było zobowiązany do zwrotu pożyczki do 10 kwietnia 2002 r. Zwrócił jednak tylko 2 500 zł, dlatego Sąd roszczenie uznał za uzasadnione do wysokości 177 500 zł, ponieważ pozwany nie wykazał, aby pożyczkę zwrócił także w tej części.

Sąd Apelacyjny, który rozpoznawał spór na skutek apelacji pozwanego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty z dnia 17 kwietnia 2007 r. i oddalił powództwo, obciążając powoda kosztami procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd pozwanego, że Sąd Okręgowy dopuścił do zmiany powództwa i rozpoznał nowe roszczenie powoda zamiast pierwotnie zgłoszonego w pozwie wbrew zakazowi wynikającemu z art. 495 § 2 k.p.c. w wersji obowiązującej od 1 lipca 2000 r. (tj. po zmianie wprowadzonej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, Dz.U. Nr 48, poz. 554 z zm.). Powołany przepis stanowi, iż w toku postępowania nakazowego nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. W myśl tego unormowania nie jest dopuszczalna zmiana powództwa (art. 193 k.p.c.) z wyjątkami, o których mowa w art. 495 § 2 zd. drugie k.p.c. i tylko pod warunkiem wystąpienia zmiany okoliczności faktycznych po wydaniu nakazu.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powód wystąpił pierwotnie z roszczeniem o zapłatę z weksla w szczególnym trybie wekslowym w postępowaniu nakazowym, będącym postępowaniem znacznie uproszczonym i przyśpieszonym, dającym wierzycielowi pewne przywileje procesowe przy jednoczesnym utrudnieniu obrony dłużnikowi. Wnosząc pozew opierał roszczenie jedynie na wekslu, na podstawie weksla wydany został nakaz zapłaty i tylko kwestia zasadności powództwa w oparciu o ten weksel była przedmiotem zarzutów pozwanego. Dopiero po doręczeniu mu odpisu zarzutów, powód – podtrzymując stanowisko, iż zarzut przedawnienia roszczenia z weksla jest

nieuzasadniony – powołał się także na nową podstawę swego roszczenia – fakt zawarcia umowy pożyczki z pozwanym.

Sąd odwoławczy stwierdził, że art. 187 k.p.c. określa dwa konieczne elementy powództwa: dokładnie określone żądanie oraz przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Tak sprecyzowana treść powództwa wyznacza zakres jego rozpoznania i stanowi przedmiot procesu. Przedmiotowa zmiana powództwa polega na przekształceniu któregokolwiek z tych elementów, a więc na zmianie żądania lub podstawy faktycznej. Postawę faktyczną powództwa stanowi ogół okoliczności przytoczonych przez powoda na uzasadnienie żądania. Zmianą podstawy faktycznej jest więc przytoczenie odmiennych, nowych istotnych okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie dochodzone pozwem.

Odnosząc te uwagi do realiów rozpatrywanej sprawy Sąd Apelacyjny wskazał, że podstawę faktyczną pozwu w postępowaniu nakazowym stanowił wyłącznie weksel wystawiony przez pozwanego w dniu 1 kwietnia 2001 r., przy czym powód nie podnosił, że jest to weksel kaucyjny, stanowiący zabezpieczenie umowy pożyczki między stronami ani też, że przysługuje mu również roszczenie o zwrot pożyczki. Późniejsze powołanie się na umowę pożyczki stanowiło w tych okolicznościach próbę zmiany przedmiotowej powództwa.

Sąd drugiej instancji zaznaczył, że jeszcze przed wejściem w życie zmiany art. 495 § 2 k.p.c. z 2000 r. w doktrynie dominowało stanowisko wykluczające dopuszczalność przekształcenia przedmiotowego powództwa (w zakresie żądania jak i podstawy) po wniesieniu zarzutów, uzasadniane tym, że skoro sąd orzeka tylko o utrzymaniu lub uchyleniu nakazu (art. 496 k.p.c.) to przedmiotem jego oceny jest tylko to, czy nakaz zapłaty został prawidłowo wydany i czy uzasadnione były zarzuty pozwanego. Takie stanowisko przeważało również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, czego dowodzi uchwała połączonych izb – Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70 (OSNC 1973/5/72), w której wyłączono możliwość zmiany podstawy powództwa w postępowaniu nakazowym, po przekazaniu sprawy sądowi na skutek zarzutów. W uchwale tej

jedynie w wypadku oparcia nakazu zapłaty na wekslu przyjęto dopuszczalność powoływania się – w granicach nakazu – na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego strony stosunku prawnego. Jednak dopuszczalność sięgania do stosunku prawnego łączącego strony wiązano albo z powołaniem się już w pozwie na obie podstawy (weksel i tzw. stosunek podstawowy) albo z oparciem zarzutów skierowanych przeciwko nakazowi wydanemu na podstawie weksla na okolicznościach wynikających ze stosunku podstawowego. Podobne stanowisko przyjęto w uchwale z dnia 7 stycznia 1967 r. (III CZP 19/69, OSNC 1968/5/79) i podtrzymano w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r., (I CKN 1120/98, OSNC 2001/3/44) i z dnia 23 stycznia 2002 r. (I PKN 786/00, OSNP 2002/18/8).

Sąd drugiej instancji podkreślił, że celem nowelizacji art. 495 § 2 k.p.c. było – uproszczenie i przyspieszenie postępowania cywilnego, w tym spowodowanie, by postępowania nakazowe, upominawcze i uproszczone były bardziej skuteczną drogą sprawnego dochodzenia roszczeń. Tym bardziej więc po nowelizacji uzasadniony jest pogląd, że zgłoszenie przez powoda roszczenia ze stosunku podstawowego w rozpatrywanej sprawie stanowi niedopuszczalną zmianę powództwa.

Sąd drugiej instancji zanegował możliwość odczytania art. 495 § 3 k.p.c. jako drogi umożliwiającej stronie podniesienie wszelkich nowych okoliczności faktycznych, zarzutów i wniosków dowodowych, niezgłoszonych w pozwie, o ile wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej, lub gdy potrzeba ich powołania wynikała później. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego uznał, że przewidziana w tym przepisie możliwość dotyczy tylko takich twierdzeń i dowodów, które są związane z powództwem określonym w pozwie i z twierdzeniami, zarzutami oraz dowodami zgłoszonymi przez stronę przeciwną.

Jednocześnie Sąd odwoławczy zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że roszczenie wekslowe jest przedawnione co – w zestawieniu z poglądem o niedopuszczalności przeniesienia rozważań na płaszczyznę stosunku podstawowego – spowodowało zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji, bez roztrząsania dalszych zarzutów zawartych w apelacji.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku powód oparł na podstawie naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), ujętej w zarzutach uchybienia:

- art. 495 § 2 (w związku z art. 391 § 1) k.p.c. przez błędną ocenę, iż dopuszczenie przez Sąd I instancji do przeniesienia sporu z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego na płaszczyznę stosunku cywilnoprawnego, wynikającego z zawartej przez strony umowy pożyczki, nastąpiło wbrew zakazowi zawartemu w tym przepisie;
- art. 495 § 3 (w związku z art. 391 § 1) k.p.c. przez przyjęcie, że przepis ten nie uprawniał powoda do powołania po doręczeniu mu zarzutów od nakazu zapłaty – faktów i dowodów dotyczących stosunku podstawowego w postaci umowy pożyczki, podczas gdy dopiero po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty zaistniała wskazana w art. 495 § 3 k.p.c. „potrzeba” przytoczenia dodatkowych okoliczności,
- art. 382 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie części materiału zebranego w postępowaniu,
- art. 386 § 1 w zw. z art. 496 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji pozwanego, pomimo jej bezzasadności.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowym zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia jest kwestia interpretacji art. 495 § 2 i 3 k.p.c. w brzmieniu, jakie nadała im ustawa nowelizująca z dnia 24 maja 2000 r. Jednakże analizę obowiązujących aktualnie przepisów, podobnie jak uczynił to Sąd Apelacyjny, przeprowadzić należy na szerszym tle, biorąc pod uwagę również stan poprzedni i uwzględniając specyfikę postępowania nakazowego. Postępowanie to od początku stanowiło szczególny rodzaj sformalizowanego postępowania odrębnego, przeznaczonego do ułatwionego dochodzenia roszczeń o dużym stopniu wiarygodności. W kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r. nakaz zapłaty wierzytelności pieniężnej albo uiszczenia innych

rzeczy zamiennych mógł być wydany, jeżeli żądanie pozwu było uzasadnione w całości dołączonymi do niego dokumentami bądź publicznymi, sporządzonymi przez władze lub urzędy polskie, bądź prywatnymi, na których podpisy były uwierzytelnione przez sąd lub notariusza w Polsce (art. 458, później art. 455 d.k.p.c. wg tekstu jedn. z 1950 r.) lub też jeżeli zobowiązanie opierało się na wekslu lub czeku mających wszystkie warunki ważności i nie nasuwających podejrzeń co do ich ważności (art. 459 potem art. 456 d.k.p.c.). W wypadku, kiedy z samego dokumentu, wekslu lub czeku wynikało, że przeciwko roszczeniu mógłby być podniesiony zarzut przedawnienia, nakaz było można wydać jedynie wówczas, gdy powód udowodnił w pozwie dokumentami publicznymi lub uwierzytelnionymi przerwanie lub wstrzymanie biegu przedawnienia. Opierając się na treści art. 465 d.k.p.c. (później oznaczonego jako art. 461) przyjmowano wówczas, że przedmiotem postępowania, wywołanego zgłoszeniem przez pozwanego zarzutów przeciwko wydanemu przez sąd nakazowi zapłaty, jest jedynie rozpoznanie słuszności tych zarzutów i w wyniku tego postępowania sąd nie może zmienić nakazu zapłaty z uwzględnieniem dodatkowo zgłoszonych przez powoda żądań (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1937 r., I C 1239/36, OSN(C) 1938/1/32), nie może także badać zasadności zarzutu potrącenia zgłoszonego w zarzutach, gdyż przedmiotem badania pod względem prawno – materialnym jest w tym postępowaniu tylko pytanie, czy roszczenie wekslowe, objęte nakazem zapłaty, w chwili wydania tego nakazu prawnie istniało i było płatne i czy wobec tego nakaz zapłaty słusznie został wydany (orzeczenie Sądu Najwyższego z 4 lutego 1935 r., II C 2183/35, OSN(C) 1936/9/357). Niedopuszczalne było powództwo wzajemne oraz przeciwstawienie roszczenia do potrącenia, chyba, że było uzasadnione dokumentem.

Po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. najistotniejsza zmiana polegała na przekazaniu czynności związanych z wydawaniem nakazów zapłaty państwowym biuram notarialnym, natomiast wymagania w zakresie sposobu wykazania roszczeń dochodzonych w tym postępowaniu pozostały niezmienione (art. 485 i art. 486 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu). Także zakres postępowania po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty i katalog możliwych rozstrzygnięć wydanych przez sąd po rozpoznaniu tych zarzutów pozostał co do zasady taki sam (art. 496 k.p.c.).



Pod rządami powyższych przepisów podjęte zostały dwie uchwały Sądu Najwyższego o istotnym znaczeniu dla dalszej interpretacji przepisów o postępowaniu nakazowym, odnoszące się do zagadnień występujących w niniejszej sprawie. W pierwszej z nich (składu siedmiu sędziów) z dnia 7 stycznia 1967 r. (III CZP 19/66, OSNC 1968/5/79) przyjęto jako zasadę prawną, że w postępowaniu tym dopuszczalne jest - po przekazaniu sprawy do sądu na skutek zarzutów – powoływanie się na podstawę faktyczną i prawną wynikającą z łączącego strony stosunku prawnego, w związku z którym został wystawiony dokument uzasadniający wszczęcie postępowania nakazowego. W uchwale rozważane były różne warianty powiązań pomiędzy wierzytelnością wekslową a jej źródłem pozawekslowym, w tym także wypadek wystawienia weksla w celu zabezpieczenia wierzytelności. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w takiej sytuacji wierzycielowi przysługuje, obok roszczenia pierwotnego wynikającego ze stosunku cywilnoprawnego, nowe roszczenie oparte na wekslu. Przedmiot obu tych roszczeń jest ten sam i zaspokojenie wierzyciela następuje tylko raz, powodując wygaśnięcie zobowiązania dłużnika z obu podstaw. Ponieważ weksel jedynie zabezpiecza wierzytelność cywilną, to dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu wszystkie zarzuty, jakie mu przysługują przeciwko roszczeniu cywilnemu. Zwracając uwagę na szczególne ograniczenia i utrudnienia formalne, jakie stwarza dla dłużnika postępowanie nakazowe Sąd Najwyższy stwierdził, że nie mogą one pozbawiać dłużnika prawa podnoszenia przeciwko roszczeniu z weksla zarzutów, jakie mu przysługują na podstawie przepisów prawa materialnego, a jeżeli weksel jest wystawiony *in blanco* – także zarzutu uzupełnienia weksla niezgodnie z zawartym przez strony porozumieniem (art. 10 pr. weksl.). Z kolei podniesienie przez dłużnika tego rodzaju zarzutów zmusza także wierzyciela – w celu ich zwalczenia – do powoływania się na okoliczności faktyczne oraz na przepisy prawne dotyczące tego stosunku. Jednakże przesunięcie sporu na poziom stosunku podstawowego nie stanowi, w ocenie Sądu – zmiany powództwa, a to dlatego, że jego przedmiotem pozostaje nadal roszczenie wekslowe, sąd zaś bada jedynie i rozstrzyga, czy i w jakim zakresie podniesione przez dłużnika zarzuty, oparte na stosunku cywilnoprawnym (art. 16 pr. weksl.) lub na zawartym przez strony porozumieniu co do uzupełnienia weksla wystawionego *in blanco* (art. 10 pr.

weksl.), czynią roszczenie wekslowe powoda bezzasadnym. W rezultacie zarówno zarzuty podniesione przez dłużnika, jak i twierdzenie faktyczne powoda zgłaszane na ich odparcie mogą się obracać wyłącznie w granicach roszczenia objętego wekslem.

Druga z uchwał podjęta została w składzie dwóch Izb Sądu Najwyższego w dniu 24 kwietnia 1972 r. (III PZP17/70, OSNC 1973/5/72). Przyjęta teza, stanowiąca odpowiedź na postawione wprost pytanie: „W jakim zakresie dopuszczalna jest zmiana powództwa w postępowaniu nakazowym, po przekazaniu sprawy do sądu na skutek zarzutów wniesionych przeciwko nakazowi zapłaty?” brzmi: „W postępowaniu nakazowym, po przekazaniu sprawy sądowi na skutek zarzutów, niedopuszczalne jest rozszerzenie powództwa ani przekształcenie podmiotowe, ani też zmiana jego podstawy; jeżeli jednak nakaz zapłaty wydano na podstawie wekslu gwarancyjnego, strony mogą – w granicach nakazu – powoływać się na podstawy faktyczne i prawne, wynikające z łączącego je stosunku prawnego.” W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił dwufazowy przebieg postępowania nakazowego, w którego pierwszej fazie przedmiotem badania są jedynie dokumenty dostarczone przez powoda, a w drugiej – w zasadzie jedynie zarzuty podniesione przez pozwanego. Ponieważ zarzuty skierowane są przeciwko roszczeniu powoda ujętemu w nakazie, dlatego roszczenie to może być przedmiotem drugiej fazy tylko w granicach przedmiotowych i tylko w stosunku do osób wymienionych w nakazie. Zakres rozstrzygnięcia, jakie może zostać wydane po rozpoznaniu zarzutów powoduje, że przegrana pozwanego w najmniej dla niego korzystnym wypadku polega na utrzymaniu nakazu w mocy, to zaś wyklucza dopuszczalność żądania przez powoda w drugiej fazie postępowania więcej lub czegoś innego niż zostało zasądzone w nakazie, bądź też kierowania żądania przeciwko komuś innemu niż pozwany (poza przypadkami tzw. podstawienia procesowego). Jednakże w sytuacji, kiedy przedmiotem postępowania jest roszczenie dochodzone na podstawie weksla Sąd Najwyższy, mając na uwadze specyfikę zobowiązania wekslowego, dopuścił przejście na płaszczyznę stosunku podstawowego nie tylko w sytuacji opisanej w uchwale III CZP 19/66, ale także wtedy, kiedy powód już w pozwie powołał się na obydwie podstawy odpowiedzialności pozwanego – ze stosunku podstawowego i z weksla oraz

wówczas (i na tą część uchwały powołuje się skarżący w skardze kasacyjnej) kiedy roszczenie wekslowe z jakiegokolwiek powodu okaże się bezpodstawne, a powód dopiero w drugiej fazie postępowania, chcąc „ratować” nakaz przytoczy okoliczności dotyczące stosunku podstawowego. W tym ostatnim wypadku Sąd Najwyższy powołał się na argumenty słusznościowe: priorytet stosunku „podstawowego” wobec stosunku wynikającego z wręczenia weksłu, zasadę równości stron w procesie, wymagającą, aby nie tylko pozwany mógł kwestionować nakaz, ale także by powód mógł go bronić podnosząc argumenty wywiedzione ze stosunku podstawowego, wreszcie – na ekonomię postępowania, z którą sprzeczne byłoby uchylanie nakazu i oddalanie powództwa uzasadnionego na poziomie stosunku podstawowego i zmuszanie powoda do wytaczania kolejnego procesu.

Po podjęciu powyższych uchwał nastąpiły zmiany w przepisach regulujących postępowanie nakazowe.

Od 1 października 1990 r. postępowanie to w całości przeprowadzał sąd (poprzednio nakaz zapłaty wydawało państwowe biuro notarialne). Na podstawie obowiązujących wówczas regulacji zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r. (I CKN 48/97, OSNC 1997/9/124) utrwalający stanowisko, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego, a strony mogą powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego nawet jeśli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje.

Istotne zmiany w ukształtowaniu postępowania nakazowego nastąpiły z dniem 1 lipca 1996 r. Uchylony został wówczas art. 489 k.p.c. przewidujący zaskarżalne postanowienia o odmowie wydania nakazu zapłaty, uchylone zostały przepisy wyłączające możliwość wniesienia powództwa wzajemnego i ograniczenia dotyczące zarzutu potrącenia. W realiach tak ukształtowanego postępowania Sąd Najwyższy podtrzymał dotychczasowe stanowisko co do możliwości przekształcenia przedmiotu postępowania nakazowego po wniesieniu zarzutów. W wyroku z dnia 24 października 2000 r. (V CKN 136/00, OSNC 2001/6/89) potwierdził, że na tym etapie postępowania sąd może uwzględnić tzw. stosunek

podstawowy, jednak nie ma obowiązku działać w tym zakresie z urzędu (podobnie w wyroku z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 948/00, nie publ. poza bazą Lex nr 55491), a w wyroku z dnia 7 czerwca 2001 r. (III CKN 394/00, nie publ. poza bazą Lex nr 548749) podtrzymał stanowisko o niedopuszczalności podmiotowego przekształcenia powództwa m. in. w sposób wymieniony w art. 194 k.p.c., odwołując się do sprzeczności takich rozwiązań z zasadą szybkości postępowania nakazowego i formułą wyroku przewidziana w art. 496 k.p.c. Z kolei w wyrokach z dnia 3 października 2000 r. (I CKN 1120/98, OSNC 2001/3/44) i z dnia 23 maja 2003 r. (III CKN 1192/00, nie publ. poza baza Lex 121720) powtórzył pogląd o niedopuszczalności zmiany przedmiotowej powództwa po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty (w sprawach tych podstawą wydania nakazu zapłaty nie był weksel lecz dokumenty wskazane w art. 485 § 1 k.p.c.). Jednocześnie Sąd ocenił, że zmiany wprowadzone w wyniku nowelizacji z 1996 r., które strona skarżąca odczytywała jako przejaw rozluźnienia rygorów formalnych postępowania nakazowego, nie wpłynęły na zakres możliwych zmian przedmiotu orzekania w drugiej fazie tego postępowania, skoro nie uległ przekształceniu sposób wyrokowania ujęty w art. 496 k.p.c.

Kolejna istotna nowelizacja wprowadzona została wskazaną wcześniej ustawą z 24 maja 2000 r. W jej wyniku wyraźnie zaznaczony został fakultatywny charakter postępowania nakazowego (art. 484<sup>1</sup> k.p.c.), przywrócono unormowanie wyłączające dopuszczalność powództwa wzajemnego o ograniczenia dotyczące potrącenia (art. 493 k.p.c.). Rozbudowano także art. 495 k.p.c. określający tryb postępowania toczącego się po wniesieniu zarzutów. Znalazło się w nim jednoznaczne wyłączenie możliwości dokonywania zmian podmiotowych przewidzianych w art. 194-196 i art. 198 k.p.c. (§ 4) i wyraźnie sformułowane ograniczenie możliwości przekształceń przedmiotowych (§ 2). Te ostatnie możliwe są jedynie w razie zmiany okoliczności i tylko w formie zażądania zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się – także poprzez możliwość żądania świadczeń za dalsze okresy. Zmiany spowodowały, że odżyły wcześniej podnoszone w piśmiennictwie krytyczne oceny formułowane przeciwko dopuszczalności przechodzenia na płaszczyznę stosunku podstawowego, wiązane dotąd

z zakresem wyrokowania w postępowaniu nakazowym.

Zwrócił na nie uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 listopada 2006 r. (II CSK 205/06, OSNC 2007/9/139), w którym podstawą wydania nakazu był weksel gwarancyjny stanowiący zabezpieczenie innej wierzytelności niż ta, której dochodzeniu ostatecznie posłużył. Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu podtrzymał pogląd, że jeżeli już w pozwie powód wskaże obydwie podstawy swojego roszczenia, to znaczy podstawę wynikającą ze stosunku podstawowego i abstrakcyjne zobowiązanie wekslowe, możliwe jest rozważenie po wniesieniu zarzutów zasadności żądania w oparciu o stosunek podstawowy i stwierdził, że okoliczności i stanowisko stron w procesie usuwają konieczność wypowiedzania się, czy trafnie w doktrynie zakwestionowano aktualność dotychczasowego kierunku orzecznictwa umożliwiającego powodowi – w sytuacji, w której powołał się on tylko na dołączony do pozwu weksel, a roszczenie wekslowe okazało się bezpodstawne – zmianę podstawy żądania przez przytoczenie faktów uzasadniających roszczenie zabezpieczone wekslem. Kwestii tej trzeba natomiast poświęcić uwagę w rozpatrywanej obecnie sprawie.

Argumenty przeciwników dopuszczalności tego rodzaju zmian podstawy roszczenia w postępowaniu nakazowym odwołują się do teoretycznych koncepcji roszczenia procesowego, rozumianego jako połączone ze sobą konkretne żądanie i uzasadniający je kompleks faktów, którego zmiana następuje w razie transformacji każdego z tych elementów, a więc zarówno w wypadku przekształcenia samego żądania (rozszerzenia roszczenia, wystąpienia o inny przedmiot) jak i w wypadku przytoczenia innych faktów jako jego źródła. Nie sposób im odmówić racji, skoro odpowiadają akceptowanej koncepcji przedmiotu roszczenia, formułowanej na kanwie art. 187 k.p.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07, nie publ. poza baza Lex nr 388844, z dnia 18 maja 2010 r., III PK 73/09 i III PK 74/09 baza Lex nr 602060 i 602061). O ile zatem zgodzić się można, że do zmiany podstawy faktycznej nie dochodzi w wypadku, kiedy pozwany, przeciwko któremu został wydany nakaz zapłaty z weksla, broni się treścią stosunku podstawowego aby podważyć roszczenie wekslowe (w istocie przedmiotem badana jest nadal zasadność zobowiązania wekslowego), ani wówczas kiedy powód od początku wiązał

abstrakcyjną wierzytelność wekslową z faktami dotyczącymi stosunku podstawowego, które w takim wypadku nie są nowym elementem powództwa, pojawiającym się po złożeniu zarzutów, o tyle trudno znaleźć argumenty broniące koncepcji, że do zmiany nie dochodzi również w sytuacji, jaka ma miejsce w niniejszej sprawie. Jeżeli bowiem powód domagał się wydania nakazu zapłaty powołując się tylko na weksel, a pozwany ograniczał się do podważania zobowiązania wekslowego z przyczyn immanentnie związanych z tym wekslem (przedawnienie roszczenia wekslowego), to przywołanie w drugiej fazie postępowania przez powoda w celu ratowania nakazu faktów ze stosunku podstawowego stanowi zmianę podstawy faktycznej powództwa i nie wiąże się z treścią weksla, lecz ma ten weksel zastąpić w roli uzasadnionej podstawy zgłoszonego żądania. Taka sytuacja odpowiada przewidzianemu i zakazanemu w art. 495 § 2 k.p.c. wystąpieniu z nowym roszczeniem (o zwrot pożyczki) zamiast dotychczasowego (o zapłatę sumy wekslowej). Wobec ustanowionego wprost zakazu argumentacja przytoczona w uchwale z 24 kwietnia 1972 r., odwołująca się do takich wartości jak priorytet stosunku „podstawowego” wobec stosunku wynikającego z wręczenia weksla, zasada równości stron w procesie, czy ekonomia procesowa tracą rację bytu. Wykorzystanie drogi postępowania nakazowego stanowi uprawnienie, a nie obowiązek powoda. Decydując się na to postępowanie odrębne, obwarowane szczególnymi wymaganiami formalnymi i ograniczeniami proceduralnymi, podejmuje ryzyko negatywnych konsekwencji swojego wyboru. Powinien więc odpowiednio dostosować swoje powództwo do wybranego postępowania, zwłaszcza jeśli – co w niniejszej sprawie wynika już z pozwu, przyznającego przedawnienie roszczeń z weksla – jest świadom słabości abstrakcyjnej podstawy żądania opartego na tym dokumencie. Postępowanie nakazowe wprowadza ograniczenia dla obydwu stron, są one cechą wyróżniającą ten rodzaj postępowania i nie mogą być uchylane w imię hasłowo pojmowanego dążenia do zapewnienia lepszej pozycji powoda, zwłaszcza że to on, a nie pozwany kieruje swoje powództwo do tak skonstruowanego postępowania. W świetle brzmienia art. 495 § 2 k.p.c. nie da się obronić argumentu o priorytecie stosunku podstawowego, skoro może on być przedmiotem badania w postępowaniu nakazowym i stanowić samodzielną podstawę roszczenia tylko

wówczas, kiedy zostanie przytoczony w ramach podstawy faktycznej żądania i odpowiednio udowodniony. Argumenty wywodzone z ekonomiki procesowej nie mają żadnego przełożenia na regulację zawartą w postępowaniu nakazowym.

W rezultacie stanowisko Sądu Apelacyjnego o wystąpieniu przez powoda w drugiej fazie postępowania nakazowego z nowym, niedopuszczalnym roszczeniem uznać należy za słuszne, a zarzut kasacyjny wadliwego zastosowania art. 495 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. – za niezasadny.

Zakaz dokonywania zmian powództwa w fazie rozpatrywania zarzutów od nakazu zapłaty, poza sytuacjami wyraźnie dopuszczonymi w art. 495 § 2 k.p.c., rzutować musi także na interpretację przewidzianego w art. 495 § 3 k.p.c. uprawnienia powoda do powoływania w na tym etapie postępowania nakazowego nowych faktów, zarzutów i wniosków dowodowych. W orzecznictwie, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd odwoławczy, wskazując konkretne rozstrzygnięcia, uprawnienie to łączone jest z koniecznością zapewnienia powodowi możliwości podjęcia walki procesowej o swoje racje z pozwanym (w celu zagwarantowania równości stron). Jednakże nie może stanowić drogi obejścia ustanowionego w art. 495 § 2 k.p.c. zakazu występowania z nowymi roszczeniami zamiast albo obok dotychczasowych.

Skarżący nie ma też racji zarzucając naruszenie art. 382 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie części materiału zebranego w postępowaniu, skoro materiał ten dotyczył roszczenia opartego na stosunku podstawowym, który w realiach niniejszej sprawy nie mógł być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu nakazowym. Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 386 § 1 w zw. z art. 496 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji pozwanego w sytuacji, kiedy rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego było merytorycznie uzasadnione.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.